

Strach się bać – Lady Pank

Ta demokracja to piękny stan
Bo w niej się każdy czuje jak pan
Bo w niej się każdy czuje jak gość
Póki go hołotą nie nazwie ktoś
A wolność słowa też piękna rzecz
I możesz krzyczeć, co zechcesz lecz
Lecz jest poza tym dobro i zło
Prokurator wytłumaczy ci to
Prokurator wytłumaczy ci to

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwać

Ta demokracja to tęcza barw
Coś dla motyli nigdy dla larw
I deko mały kryje się cień
W tej palecie dominuje czern
Wolne wybory chyba to znasz
Co cztery lata do urny gnasz
Aż ze zdziwienia mięknie ci dziób
Wrzucasz kartkę i wybierasz drób
Wrzucasz kartkę i wybierasz drób

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwać (x2)

Prokurator wytłumaczy ci to
Prokurator wytłumaczy ci to

Strach się bać
Normalnie strach się bać

Nie ma jak Przed demokracją zwać (x2)



Słowa: Andrzej Mogielnicki
Muzyka: Jan Borysewicz